

Joanna Rybowska  
Uniwersytet Łódzki

### NA SKRAJU DRÓG I WÓD – PAMIĘCI I ZAPOMNIENIA

Świat podziemny starożytnych Greków, królestwo Persefony i Hadesa, to w tradycyjnym ujęciu literatury greckiej *locum tenebrum*, kraina niekończącego się mroku, miejsce wiecznego pobytu większości śmiertelników *post mortem*. Ich dusze tkwiły tam w postaci widm, cieni poruszających się jak we mgle. Tylko nieliczni, wybrańcy losu trafiali do „helleńskiego raju” na Wyspy Szczęśliwe. Poetyckie wyobrażenia o krainie Wiecznej Szczęśliwości wiązały się z łąką położoną na równinie, gdzie panuje tylko jedna pora roku – nieznająca początku ani końca wiosna<sup>1</sup>.

W kulturze Greków, pomiędzy tymi dwoma skrajnie odmiennymi wizjami egzystencji ludzkiej po śmierci – zależnymi od woli bogów lub sędziów w Hadesie, istniała jeszcze inna, innym rodzajem literatury wyrażana – idea „życia po życiu”. Wykopaliskom archeologicznym zawdzięczamy święte teksty (*hieroi logoi*) zapisane na złotych tabliczkach, tzw. *lamellae aureae*, które były przeznaczone dla wtajemniczonych w misteria. Były one wskazówkami dla mystów (wtajemniczonych w misteria), którzy znaleźli się już w Hadesie, w jaki sposób mogą odnaleźć w nim właściwą drogę, prowadzącą od świata Zapomnienia, królestwa Persefony, ku drodze Pamięci i Wysp Błogosławionych. Artykuł ten będzie poświęcony roli i znaczeniu dwóch Mocy – Mnemosyne i Lete, wyobrażanych zarówno jako pojęcia abstrakcyjne, jak i *daimones / numina*, które będziemy się starali zdefiniować jako przeciwstawne sobie żywioły w świecie podziemnym – „wody życia i śmierci”.

---

<sup>1</sup> Zob. J. Rybowska, „Wyspy Szczęśliwe – miejsca, gdzie czas nie istnieje”, in: *Kategorie i funkcje czasu w ujęciu starożytnych. Temporis categoriae ac munera ab antiquis auctoribus expressa*, red. J. Czerwińska, I. Kaczor, M. Koźluk, A. Lenartowicz, J. Rybowska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2009, s. 87-105.

## 1. W poszukiwaniu pierwotnego znaczenia Mnemosyne i Lethe<sup>2</sup>

Mnemosyne (Μνημοσύνη) – to dla starożytnych personifikacja Pamięci. Funkcjonowała w tej kulturze nie tylko jako pojęcie abstrakcyjne, ale także jako bóstwo odznaczające się różnie pojmowanymi mocami związanymi z Pamięcią i zdolnościami do zapamiętywania. W podobny sposób – jako abstrakcję i bóstwo – pojmowano także jej rodzoną siostrę Temidę (Sprawiedliwość). Obie były córkami Uranosa i Gai<sup>3</sup>, należały do drugiej grupy Tytanów i Tytanidek zrodzonych z tej pary. Obie stały się także oblubienicami Zeusa. Do Mnemosyne Olimpijczyk przybył na gody do Pierii u stóp Helikonu. Noc poślubna trwała dziewięć nocy, a jej skutkiem były narodziny dziewięciu córek zwanych Muzami<sup>4</sup>, „dziewcząt dziewiczych, „wysmukłych”, „wszystko wiedzących”<sup>5</sup>.

W twórczości poetów – począwszy od epoki archaicznej aż po późną Starożytność – Mnemosyne będzie przywoływana i opisywana przede wszystkim jako nieśmiertelna matka uzdolnionych Muz:

Μνημοσύνην μιν πρώτα θεῶν  
ἐγέραιρεν ἄοιδῆ  
μητέρα Μουσῶων.

Z bogów wpierw Mnemosynę swą pieśnią  
wychwalał,  
Muz rodzicielkę<sup>6</sup>.

Bardzo rzadko poeci mówią więcej o niej samej czy też o jej boskich kompetencjach. Przedstawiano ją spowitą w złoty peplos<sup>7</sup>, o pięknych włosach<sup>8</sup> i dużych oczach<sup>9</sup>. Epitety te stanowią topos określający kanon urody wszystkich mieszkanki Olimpu. Zachowany fragment, pochodzący od Alkmana<sup>10</sup>, w którym wzmiankuje się o Mnemosyne – „o dużych oczach” – wydaje się jednak wska-

<sup>2</sup> Zob. też M. P. Nilsson, „Die Quellen der Lethe und der Mnemosyne“, in: *Opuscula Selecta* 1-3, C. W. K. Gleerup, Lund 1960, t. 3, s. 85-92.

<sup>3</sup> Hes. *Th.* 135; Apoll. 1.8; D. S. 5.66.1.

<sup>4</sup> Zob. Hes. *Th.* 55 i nast.; 915 i nast.; Pi. 52 f. (*Pae.* 6), 54-57; Pi. 52 g (*Pae.* 7); Pi. *Od. Ist.* 6.74-75; Terp. fr. 6; Alcm. fr. 8; B. fr. 63; Apoll. *Bibl.* 1.13.54 i nast.; Pl. *Th.* 191 c; *Hym. orphic.* 76, 1-2; Ant. Lib.; *Meth* 9; Nonn. *D.* 31.168; Ovid. *Met.* 6.114; 5. 267-8. Kanoniczna wersja mitu mówi o dziewięciu córkach Mnemosyne i Zeusa. O odstępstwach od tej liczby zob. Paus. *Desc.* 9.29.1, który podaje, że mieszkańcy Sykionu utrzymywali, iż Muzy występowały w liczbie trzech; oraz Cic. *De Nat. Deor.* 3.21.53. O razem ustawionych posągach Mnemosyne i Muz w Tegei wspomina Pausaniasz, *Desc.* 8.47.3.

<sup>5</sup> Pi. 52 f. (*Pae.* 6) 54-57. Zob. T. Mojsik, *Antropologia metapoetyki. Muzy w kulturze greckiej od Homera do końca V w. p.n.e.*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2011.

<sup>6</sup> *Hym. hom. ad Merc.* 429-30, tłum. Wł. Apell, Algo, Toruń 2001, s. 152-153.

<sup>7</sup> Pi. *Od. Ist.* 6, 74-75: βαθύζωνοι κόραι χρυσοπέπλου Μνημοσύνας [...].

<sup>8</sup> Hes. *Th.* 915.

<sup>9</sup> Alcm. fr. 133 in: Cambell, D. A., *Greek Lyric II: Anacreon, Anacreontea, Choral Lyric from Olympus to Alcm.*, Cambridge, Mass. – London 1988. Fragment pochodzi z *Etymologicum Gudianum*.

<sup>10</sup> *Ibid.*

zywać, że poeta nie podkreśla piękna bogini, ale uwydatnia jej boską Moc, której użyczala śmiertelnym. Twierdzi bowiem, że to dzięki niej ludzie mogli „widzieć swą przeszłość dzięki myśleniu”. Zbyt krótki i zbyt enigmatyczny to fragment, abyśmy na jego podstawie mogli dociekać znaczenia, jakie przypisywał bogini poeta. Dzięki Hezjodowi wiemy natomiast, że Mnemosyne sprawowała władzę nad obszarem „żyznych wzgórz Eleutheru”, była ich władczynią (μεδέουσα)<sup>11</sup>, a więc najprawdopodobniej bóstwem, któremu oddawano tam cześć kultową<sup>12</sup>.

Dopiero późniejsze źródła uczą nas, iż Mnemosyne pojmowano bądź jako dobroczynne bóstwo obdarowywujące szczerze ludzi, bądź wręcz boską Moc, zamieszkującą dusze zwykłych śmiertelników. Platon w *Teajtecie*<sup>13</sup> utrzymuje, że Pamięć, a więc możliwość zapamiętywania wszelkich doznań i spostrzeżeń, jakie przytrafiają się śmiertelnym, to dar samej Mnemosyne w postaci „tabliczki woskowej” znajdującej się w ludzkiej duszy. Im miększa, czystsza i bardziej podatna na zapisywanie była owa tabliczka, tym wiedza człowieka większa. W innym ze swych dialogów, w *Kritiaszu*, wspomina o Mnemosyne jako o bogini, która dzięki swej Mocy nadaje energii dysputom i wywodom, co więcej umożliwia prowadzenie wszelkich rozmów. Jest ona także bóstwem, które pełni funkcję skarbnicy kultury każdej *polis*. Na tak pojmowanej „tabliczce Pamięci” zostały wyryte wydarzenia historyczne, obyczaje, zwyczaje, prawa ludzkie i boskie. W takim ujęciu, Mnemosyne byłaby więc nie tylko opiekunką prowadzących rozmowę, Pamięcią poszczególnych dusz, ale także Pamięcią każdej zbiorowości, dobrze zarządzanej i podlegającej rozumnym prawom.

Mnemosyne to nie tylko Matka Muz, Dawczyni Pamięci, ale także *inventrix vis intellectus animi*. Diodor Sycylijski utrzymuje, że to dzięki niej ludzie posiadali zdolność do nazywania rzeczy, porządkowania ich w umyśle, pamiętania wszystkiego, czego się nauczyli. Dzięki niej mogli też rozmawiać w sposób jasny i prosty o tym, co zobaczyli i odczuli<sup>14</sup>. Mnemosyne to odkrywczynie potęgi rozumu i dzięki temu, *spiritus movens* każdej rozmowy.

W wierzeniach bractwa Orfików bogini Mnemosyne była pojmowana jako bóstwo czuwające w nas i nad nami – Dobre Bóstwo (*Agathos Daimon*).

<sup>11</sup> Hes. *Th.* 54; dosł. panią, opiekunką.

<sup>12</sup> Lokalizacja tych wzgórz jest różnie przedstawiana, jedni badacze przyjmują, że wzgórza te znajdowały się w Macedonii w krainie Muz zwanej Pierią, u stóp góry Olimp, inni natomiast lokalizują je na granicy Beocji z Attyką, w pobliżu miejscowości Eleutherai na Kitajronie. Por. T. Gantz, *Early Greek Myth. A Guide and Artistic Sources*, vol. I, The Johns Hopkins University Press, Baltimore – London 1993, s. 54.

<sup>13</sup> Pl. *Th.* 191 C.

<sup>14</sup> 5.67.3: φασὶ Μνημοσύνην λογισμοὺς εὐρεῖν καὶ τὰς τῶν ὀνομάτων θέσεις ἐκάστῳ τῶν ὄντων τάξαι, δι' ὧν καὶ δηλοῦμεν ἕκαστα καὶ πρὸς ἀλλήλους ὀμιλοῦμεν. („Powiadają, że Mnemosyne odkryła posługiwanie się potęgą rozumu, i że nadała nazwę dla każdej rzeczy dookoła nas, to nimi posługujemy się, aby wyrazić, czego chcielibyśmy, czy wtedy, gdy zapragnęlibyśmy rozmawiać ze sobą nawzajem”, tłum. J. R.).

W zbiorze tzw. *Hymnów orfickich* odnajdujemy osobny, kierowany tylko do niej hymn kletyczny, pieśń do „Wielkiej Mocy” w nas. To właśnie tam wyrażone zostało przekonanie, że bogini była „Mocą spajającą wszystkie myśli zamieszkujące w duszach śmiertelnych i wzmacniającą zdolności człowieka do myślenia”<sup>15</sup>. To ona również oddalała od wtajemniczonych Zapomnienie – Lete<sup>16</sup>. Od imienia Mnemosyne wzięło niewątpliwie swą nazwę, wprowadzone do topografii świata podziemnego przez Orfików – „jezioro Pamięci” czy też „boskie źródło w Hadesie”, które możemy uznać za „wodę życia dla mystów”. Po śmierci wtajemniczonych jego wody pomagały zachować w nich tę boską Moc, w krainie Persefony i Hadesa, otwierając im prawdopodobnie drogę ku Wyspom Błogosławionych<sup>17</sup>. Niewątpliwie Mnemosyne była bardzo ważnym bóstwem dla Orfików. Być może, nie bez znaczenia był również fakt, iż w opowieściach mitologicznych uchodziła za babkę Orfeusza, uznawanego za założyciela, mistrza i patrona bractw orfickich.

Lete (Λήθη) – personifikacja Zapomnienia to według najwcześniejszych tradycji mitologicznych córka Eris (Niezgody)<sup>18</sup>, siostra wszelkich możliwych nieszczęść, jakie jej matka wydała na świat. Lete przedstawiana także jako woda, rzeka bądź źródło, byłaby też córką Okeanosa, ojca wszystkich rzek. W ten sposób widzieli ten związek poeci doby archaicznej: „moc Okeanu, rzeki głębokiej, / Z której biorą początek wszelkie rzeki i morza, / Wszelkie na świecie krynice i wszystkie źródła i zdroje”<sup>19</sup>.

W wierzeniach Orfików Lete była uważana za siostrę Śmierci (*Thanatos*) i Snu (*Hypnos*), a więc najprawdopodobniej córkę Nocy (*Nyx*). Zarówno Noc, jak Sen i Zapomnienie, były pojmowane jako synonimy samej Śmierci<sup>20</sup>. W wierzeniach mistycznych źródło Lete było tą częścią świata zmarłych, którą członek bractwa kategorycznie powinien ominąć i porzucić, pozostawiając ją dla tych, którzy stronili od wtajemniczeń.

Rzeczą trudną do jednoznacznego określenia pozostaje fakt, od kiedy woda ta spełniała w świadomości Greków funkcję „przynoszącej Zapomnienie”, a więc powodującej wymazanie z pamięci tego, co Mnemosyne zdołała zapisać

<sup>15</sup> Hym. *orph.* 77, w. 4-5: πάντα νόον συνέχουσα βροτῶν ψυχᾶισι σύνοικον, εὐδύνατον κρατερὸν θνητῶν ἀΐξουσα λογισμόν, tłum. J. R..

<sup>16</sup> *Ibid.*, w. 9-10.

<sup>17</sup> Cf. A. B. Pajares and A. I. Jiménez San Cristóbal, *Instructions for the Netherworld: the Orphic Gold Tablets*; trans. M. Chase, in: *Religions in the Graeco-Roman World*, 162, Brill, Leiden 2008, s. 18: “Mnemosyne is a religious power that guarantees the initiate’s soul, after its death, the remembrance of its original condition, which means the possibility of not living once again, thereby removing itself from the dimension of time and becoming”.

<sup>18</sup> Hes. *Th.* 226-227.

<sup>19</sup> Hom. *Il.* 21. 196-198, tłum. I. Wieniewski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 402. Por. też Hes. *Th.* 337-370; Pi. fr. 326.

<sup>20</sup> Por. Hym. *orph.* 85 (*Do Hypnosa*).

w nas<sup>21</sup>. U Homera i Teognisa<sup>22</sup> zapomnienie zmarłym przynosi sama bogini Persefona, jak to czyniła – poeci nie wyjawiają. U Teognisa jednak pojawia się określenie Doliny Zapomnienia jako metonimii samej śmierci. Możemy więc przyjąć, że już w epoce archaicznej funkcjonowało w świadomości Greków miejsce w mrocznym świecie, w którym dusze były pozbawiane Pamięci. Najwcześniejszą aluzję do miejsca kojarzonego z nazwą Zapomnienia znajdujemy u Arystofanesa w *Żabach*, gdzie wzmiankuje się o Dolinie Lete, najprawdopodobniej z płynącą tam rzeką Zapomnienia. Charon reklamując krainę Hadesu, jak zawodowy przewodnik turystyczny pyta: „Kto chce wiecznego wytchnienia od nieszczęść i wszelkich obowiązków? Kto chce do doliny Lete?”<sup>23</sup>

W eschatologicznych mitach Platona opowiadających o losach duszy, Lete-Zapomnienie odgrywa bardzo ważną rolę. Z pojęciowego i ontologicznego punktu widzenia samego filozofa – destrukcyjną. W *Fajdroście*<sup>24</sup> Lete została przedstawiona jako jedna z głównych przyczyn, dla których ludzka dusza, mająca skrzydła i oglądająca świat bogów i to, co boskie, zapomniawszy o tym, co widziała, czy też nie potrafiąc dostrzec tego, co powinna, i przez przypadek napisać się Zapomnienia, wciela się w zarodek człowieka. Lete jest siłą destrukcyjną, która odrywa duszę od tego, co wieczne, szczęśliwe, boskie, pełne rozumu i wiedzy, chociaż umożliwia człowiekowi jego własny, odrębny byt. Wcielenie się duszy w postać człowieczą to rodzaj kary, która może trwać dziesięć tysięcy lat, jeśli wypełni ona to, co „Konieczne”, i odrosną jej ponownie skrzydła, lub trzydzieści tysięcy lat, gdy jej własna droga wznoszenia się ku temu, co boskie, wiodła poprzez drogę krętą, przechodząc przez kolejne sądy w Hadesie i ponowne, konieczne narodziny pod różnymi możliwymi postaciami. Sądząc po opowieści o Erze, jaką zamieszcza Platon w *Państwie*<sup>25</sup>, po upływie dziesięciu tysięcy lat dusza ponownie trafia do Hadesu i jest oceniana przez sędziów. Dusze ludzi prawych są wysłane do części niebiańskiej, aby w dość krótkim czasie, po odbyciu fascynującej podróży, mogły wybrać dla siebie ponowne narodziny, łącznie z nowym *modus vivendi*. Zanim ponownie

<sup>21</sup> U Homera w *Nykei* odnajdziemy jedynie cztery podziemne rzeki: Acheron, Pyriflegeton, Kocytos, Styks.

<sup>22</sup> *Od.* 10. 492-495: „[...] by zasięgnąć wróżby u duszy Tejrzejasa, ślepego wróżbity, którego umysł nie doznał zmiany: nawet po śmierci Persefona zostawiła mu władzę rozumu, gdy inni snują się jako cienie”. Tłum. J. Parandowski, *Homer, Odyseja*, Czytelnik, Warszawa 1981. W innym miejscu *Odysei* zwykli śmiertelnicy są określani jako *aphradees* – „nie mający świadomości”, *Od.* 2. 476. Teognis zaś wzmiankuje o „Persefonie, która śmiertelnym przynosi zapomnienie, kiedy pozbawi ich rozumu” (1. 703; tłum. J. R.). Podobne stanowisko co do znaczenia tego fragmentu zajmuje także R. G. Edmonds III, *Myths of the Underworld Journey. Plato, Aristophanes, and the 'Orphic' Gold Tablets*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, s. 128. Teognis wspomina także o pięknym mieście położonym na prawo od Doliny Zapomnienia (w. 1215).

<sup>23</sup> W. 185-186, tłum. J. Ławińska-Tyszkowska, *Arystofanes Komedia*, BA, Warszawa 2003, s. 260. *Org.* · Τις εἰς τὸ Λήθης πεδίον.

<sup>24</sup> *Pl. Phdr.* 246-250.

<sup>25</sup> *Pl. Res.* 10, 621.

zawitają na ziemię, musiały przejść przez Dolinę Zapomnienia πορεύεσθαι ἅπαντας εἰς τὸ τῆς Λήθης πεδίον, opisywaną jako miejsce kompletnie jałowe i pozbawione wszystkiego, z wyjątkiem rzeki „Beztroski”, παρὰ τὸν Ἐμέλητα ποταμόν. Pewną miarę tej wody każda dusza wypić musiała, ale w sposób umiarkowany, jeśli wypła jej za dużo, zapominała o wszystkim. Dusza, która chciała pamiętać o wszystkim, nie mogła jej pić w ogóle. Aby jej nie spożywać, należało posiadać specjalne zezwolenie, jak zaświadcza bohater platońskiej opowieści o Erze.

Oczywiście, przy tak zarysowanej koncepcji Lete, zwanej rzeką „Beztroski” (*Amelia*), może zrodzić się pytanie, jaką rolę spełniało picie z niej wody w tak przekazanym micie? Czy konieczne i umiarkowane spożywanie wody rozpoczynało kolejny cykl wcieleń, przy jednoczesnym zapomnieniu tego, co dusza widziała w Hadesie? Czy też pamiętała ona jedynie to, co sama wybrała? Czy, chociaż wybrała określony rodzaj życia, to beztrosko nie będzie o nim pamiętać? Czy ciągłe spożywanie wody Zapomnienia = Beztroski powodowało całkowitą utratę pamięci i amnezję? Czy też raczej zatrzymanie duszy w najmroczniejszych częściach Hadesu i wykluczenie z wędrówki dusz? Na tak postawiane pytania nie znajdziemy odpowiedzi u samego Platona, jedynie liczne hipotezy współczesnych badaczy<sup>26</sup>.

O wodzie zapomnienia – τὸ Λήθης ὕδωρ – wzmiankuje Lukian *W rozmowach zmarłych*<sup>27</sup>, a o źródle zapomnienia wspominają „tabliczki orfickie” zwane *lamellae aureae*. *Explicite* o „rzece Zapomnienia” czy też „strumieniu Zapomnienia” (*flumen lethaeum*) jako pierwszy pisze dopiero Wergiliusz w *Eneidzie*<sup>28</sup>. Z fal tej rzeki piją dusze (*psychai*) tych wszystkich, którzy przeżyli zubożnie 1000 lat, otrzymują następnie nowe ciała i pojawiają się ponownie na ziemi. Dzięki łykowi wody z rzeki Zapomnienia nikt nie pamiętał, co poznał i czego doświadczył we wcześniejszym życiu, czy też wcieleniu. Pomimo tego, że dusze przechodziły różne stopnie oczyszczenia w Hadesie, to jednak ich sto-

<sup>26</sup> A. E. Bernstein, przypuszcza, że Geniusz prowadził duszę nad rzekę Lete – rzekę nieświadomości, której wody zacierały całą pamięć – aby się z niej napiła. Nowe życie zaczyna się bez żadnych wspomnień z poprzedniego, cf. *Jak powstało Piekło. Śmierć i zadośćuczynienie w świecie starożytnym oraz początkach chrześcijaństwa*, tłum. A. Piskozub-Piwosz, Libron, Kraków 2006, s. 82. Podobną hipotezę stawia też Ch. Kossaiifi, która uznaje zbawienną i kathartyczną moc zapomnienia, otwierającego nowy początek w nowym życiu, Ch. Kossaiifi, «L’Oubli peut-il être bénéfique ? L’exemple du mythe de Léthé : une fine intuition des Grecs ?», *Interrogations ? Revue pluridisciplinaire en sciences de l’homme et de la société*, n° 3. L’oubli, Décembre 2006, <http://www.revue-interrogations.org/>. Dokładny opis podziemi w związku z mitami eschatologicznymi Platona podaje H. Podbielski, „Obraz zaświatów w dialogach Platona”, *Roczniki Humanistyczne*, t. LIV-LV, z. 3, (2006-2007), s. 37-53.

<sup>27</sup> 13.6.3.

<sup>28</sup> 6. 715; 748-751; 747-752. Przeł. Z. Kubiak, *Eneida*, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 234, 236.

pień czystości jeszcze nie zasługiwał na Wyspy Szczęśliwe, gdzie wiodłyby one żywot beztronski:

[...] animae, quibus altera fato  
corpora debentur, Lethaei ad fluminis undam  
securus latices et longa obliuia potant.

[...] To są dusze, którym / Od losu drugie ciała  
się należą. / One z letejskich fal czerpią ukojny  
Napój i chłoną długie zapomnienie.

has omnis, ubi mille rotam uoluere per annos,  
Lethaeum ad fluium deus euocat agmine  
magno,  
scilicet immemores supera ut conuexa reuisant  
rursus, et incipiant in corpora uelle reuerti.

...dusze... skoro koło czasu / Przez tysiąclecie  
przetoczyły, wzywa / bóg rzeszę mnogą, tu nad  
brzegi Lete, By zapagnęły, wyzute z pamięci, /  
Do ciał powrócić, w tamten górny przestwór  
[...] <sup>29</sup>.

## 2. Lete i Mnemosyne na „Liściach Pamięci”

„Liście Pamięci” czy też „Dary Pamięci” – to nazwa określająca serię złotych tabliczek (*lamellae aureae*) o bardzo małych rozmiarach od 3 do 8 cm (szer. 3 cm, dł. 1 cm). Wszystkie zawierają krótki tekst zapisany wierszem, najczęściej heksametrem. Tabliczki te były wkładane zmarłym mystom do grobu. Zawierają wyrytą na nich formułę religijną w formie wskazówek dla zmarłego, jak ma się zachować na tym innym świecie, do którego został wysłany. Jest to jednocześnie rodzaj „referencji zmarłego dla Mocy hadesowych”, jak i rodzaj przewodnika opisującego drogę do życia wiecznie szczęśliwego. O wodach „Pamięci i Zapomnienia” informuje nas, bądź nawiązuje do nich, siedem tabliczek odnalezionych w różnych częściach Grecji: Hipponion, Entella, Petelia, Pharsalus, Malibu, Eleutherna, Sfakaki. Zostały one oznaczone w wydaniu Zuntza jako tabliczki B, w wydaniu Bernabé jako tabliczki oznaczone literą L <sup>30</sup>.

### Tekst tabliczki z Pharsalus <sup>31</sup>

Znajdziesz w siedzibach Hadesu po prawej stronie źródło,  
przy nim stoi biały cyprys.  
Do tego źródła nawet nie podchodź!  
Z przodu znajdziesz jezioro Pamięci  
z wylewającą się zimną wodą. Są tam przy nim strażnicy.

<sup>29</sup> W. 6.713-16 i 6.748-51.

<sup>30</sup> G. Zuntz, *Persephone: Three Essays on Religion and Thought in Magna Graecia*, Clarendon Press, Oxford 1971. Por. też R. Janko, “Forgetfulness in the Golden Tablets of Memory”, *The Classical Quarterly*, New Series, vol. 34, nr 1 (1984), s. 89-100; M. L. West, *The Orphic Poems*, Clarendon Press, Oxford 1988; F. Graf and S. I. Johnston, *Ritual Text for the Afterlife: Orpheus and the Bacchic Gold Tablets*, Routledge, London – New York 2007; A. B. Pajares and A. I. Jiménez San Cristóbal, *Instructions*, op. cit.

<sup>31</sup> Pharsalus w Tesalii. Datacja: poł. IV w p.n.e. Zbiory: National Museum of Athens. Pierwsza edycja Verdélis (1950-1951). Zawiera 10 linijek tekstu.

Oni będą cię wypytywali, czego potrzebując przybyłeś do [Hadesu].  
 Ty udzielając im dobrej odpowiedzi, powiedz im prawdę najprawdziwszą!  
 Powiedz: Jestem dzieckiem Ziemi i Nieba gwiaździstego.  
 Mam na imię Gwiaździsty. Usycham z pragnienia.  
 Ale pozwólcie mi pić ze źródła.

#### Tekst z tabliczki z Hipponion<sup>32</sup>

1. Oto grób Pamięci, gdy ktoś oczekuje śmierci.
2. Kiedy znajdziesz się w siedzibie Hadesu,
3. [ujrzysz] źródło po prawej stronie, przy nim właśnie znajduje się biały cyprys.
4. Tam zstępujące dusze zmarłych wychładzają się.
5. Do tego źródła blisko nawet nie podchodź!
6. Z przodu zaś znajdziesz zimną wodę, wylewającą się z jeziora Pamięci.
7. Strzegą go strażnicy. I oni będą cię badali myślami przenikliwymi,
8. z jakiego powodu przybywasz do ciemnych i mrocznych siedzib Hadesu?
9. Odpowiedz im: Jestem dzieckiem Ziemi i Nieba gwiaździstego.
10. Spragniony jestem i ginę, lecz dajcie mi szybko pić!
11. Zimnej wody z jeziora Pamięci.
12. I wtedy umiłują cię [słudzy] w królestwie podziemia.
13. I zezwolą ci pić z jeziora Pamięci.
14. I teraz ty także podążasz tą świętą drogą,
15. którą kroczą inni wtajemniczeni w misteria i bakchanci opromienieni sławą<sup>33</sup>.

„Liście Pamięci” nie odpowiadają nam wprost na pytanie, co dusza wtajemniczonego zyskiwała dzięki skosztowaniu wody z „jeziora Pamięci”. Jednak stała formuła pojawiająca się na tych zabytkach – „dziecko Ziemi i Nieba Gwiaździstego” – wyraźnie wskazuje, że mamy tu do czynienia z bractwem, a przynależność do niego zakładała między innymi znajomość teogonii i kosmogonii znanej tylko tym, którzy do niego należeli. Co więcej, tajemna wiedza tego bractwa dotyczyła także, a może przede wszystkim ich „życia po życiu”. To dla mystów zapisane zostały wskazówki, jak mają się zachować w królestwie Persefony, na skraju dróg i wód – Pamięci i Zapomnienia, którędy podążać, aby groźna bogini „nie pozbawiła ich rozumu i świadomości”. Funkcję znaku ostrzegawczego przed hadesowym Zapomnieniem pełnił biały cyprys rosnący nad złą wodą. „Jeziora Pamięci” strzegli strażnicy, którzy wypytywali przybyłych nad Mnemosyne o ród i pochodzenie, a Ci odpowiadali: jesteśmy „dziećmi Ziemi i Nieba Gwiaździstego” (οἱ Γῆς ἐξεγένοντο καὶ Οὐρανοῦ ἀστερόεντος)<sup>34</sup>. Ich siostrą była więc i Mnemosyne – *inventrix vis intellectus*

<sup>32</sup> Hipponion w Italii. Datacja: IV w p.n.e. Zbiory: Museo Archeologico Statale di Vibo. Pierwsza edycja Pugliese Carratelli (1974). Zawiera 16 linijek tekstu.

<sup>33</sup> Tłum. J. R. Por. też tłumaczenia: Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Świat Książki, Warszawa 1997, s. 360; P. Świercz, *Jedność wielości: świat, człowiek, państwo w refleksji nurtu orficko-pitagorejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 73-74; J. M. Spychała, „Orfeusz i orficy – zarys problematyki”, *Klio* 4/2003, s. 3-24.

<sup>34</sup> Hes. *Th.* 106, cytowany fragment wzmiankujący o rodzicach m. in. Mnemosyne jest identyczny z tekstem pochodzącym z tabliczek: Γῆς παῖς εἰμι καὶ Οὐρανοῦ ἀστερόεντος.



*animi*. Jako wywodzący się z tego samego rodu, czy też zaadoptowani do niego poprzez wtajemniczenia, powinni odznaczać się podobną *vis post mortem*, czyli *intellectus animi*, dokładnie tak samo jak ich nieśmiertelna zbawczyni i siostra w jednej osobie. Ale jako wywodzący się z rodu zbrodniczych Tytanów nie przez Mnemosyne mogli zostać wyzwoleni, dzięki niej zachowywali jedynie świadomość lub Pamięć.

Od chwili odkrycia tzw. „kościanych tabliczek” czy też „płytek” w Olbii, gdzie mamy wyraźnie poświadczony między innymi napis Διο(νύσσο) Ορφικόν, zostało potwierdzone istnienie wspólnot orfickich, określających się jako wyznawców Dionizosa, o istnieniu kultu Dionizosa w Olbii wspomina także relacja Herodota (4, 79)<sup>35</sup>. Jak możemy wnioskować na podstawie odkryć dokonanych tak na terenie Italii, jak i Grecji macierzystej, *mystai*, a więc wtajemniczeni w misteria Bakchosa, odwoływali się do wszystkich symboli kultu dionizyjskiego. Opublikowany w 1987 roku tekst kolejnej tabliczki, pochodzącej z Pelinny w Tesalii, pozwala nam na pełniejsze zrozumienie tego, jak wyobrażano sobie związek boga w jego zoomorficznych epifaniach ze światem podziemnym<sup>36</sup>:

Powiedz Persefonie,  
że sam Bakchos cię wyzwolił.  
Byk wpadłeś do mleka  
nagle wpadłeś do mleka  
Baran wpadłeś do mleka  
Masz szczęśliwe wino jako honor  
Pod ziemią oczekują cię nagrody, jakie inni szczęśliwi [mają]<sup>37</sup>.

Czym były te wzmiankowane na tabliczce nagrody? Prawdopodobnie pobyt na Wyspach Błogosławionych, gdzie wtajemniczeni w misteria orfickie związane z Bakchosem zachowywali swą „tabliczkę Pamięci” i wiodli żywot bez trosk i trudów wszelakich. Epikleza Dionizosa *Lyajjos / Lyseus* oznaczała dla Olimpiodora – „Oswobodziciela” – nie tylko od trudów ziemskiego życia, ale także konieczności kolejnych wcieleń:

Ludzie będą wysyłać we wszystkich dorocznych godzinach  
Moc doskonałych hekatomb i święte uprawiać obrzędy,  
Pragnąc oswobodzenia od przodków zbrodniczych: Ty jednak,  
Mając władzę nad nimi, od trudów srogich i bicza,  
Bicza nieskończonego, tych, których zechcesz łaskawie,  
Tych oswobodzisz<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat P. Świercz, *Jedność*, op. cit., s. 76-78, oraz A. S. Rusajeva, *Orfizm i kult Dionizosa w Olvii*, VDI, 143, 1978, s. 87-104.

<sup>36</sup> Tekst oryginału za: Ch. Riedweg, *Initiation – Tod – Unterwelt*, in: *Asichten griechischer Rituale*, op. cit., s. 392; por. też Ch. Segal, “Dionysus and the Gold Tablets from Pelinna”, *GRBS*, vol. 31, 1990, 4, s. 411-419.

<sup>37</sup> Tłum. J. R.

<sup>38</sup> Tłum. A. Krokiewicz, *Studia orfickie*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947, s. 35.

Plutarch (*De sera numinis vindicta*, 565-566) przedstawił własne wyobrażenie miejsca przeznaczonego dla Bakchantów:

Wewnątrz można było zobaczyć podobnie jak w jaskiniach bakchicznych wymalowane las zielonejący i kwiaty we wszystkich kolorach. Wydobywało się stamtąd powietrze delikatne i łagodne przynoszące rozkoszne i cudowne zapachy, a więc mieszankę tego rodzaju jak wino, zrobione dla tych, którzy lubią się napić. Uczujące dusze rozlewały przyjemne zapachy i okazywały sobie wzajemnie życzliwość. Miejsce to ze wszystkich stron było wypełnione szalem bakchicznym, śmiechem i wszelką pieśnią śpiewających i zabawiających się. Powiedział, że to było tam, gdzie Dionizos zszedł do Hadesu, a później wyprowadził z niego Semele. Miejsce to jest nazywane Lete<sup>39</sup>.

Bóg Dionizos przenikał pomiędzy oboma światami zawsze poprzez element akwaticzny, być może właśnie dlatego owe *lamellae aureae* wzmiankują o dwóch drogach, z dwiema wodami – Mnemosyne i Lete. Być może w tajemniczeni w misteria Orfickie pozbywali się „ziemskiej duszy”, zamkniętej w „grobie – ciele”, aby właśnie tutaj jej nowe wcielenie mogło pić już tylko z jeziora Pamięci – ambrozyjskiego źródła:

Teraz zaś, skoro zbyłeś się ciała i nieśmiertelnej  
Duszy rzuciłeś grób, do rzeszy już idziesz dajmonów,  
Oddychającej lubym tchem wiewów wdzięku i krasy,  
Tam, gdzie jest miłość i oku miła, błoga tęsknota,  
Błoga, czystego pełna wesela, bo nurt ambrozyjski  
Wciąż ją zasila z bożej krynicy, skąd płyną zdroje  
Związków Erosa, gdzie słodkie jest tchnienie i eter bez wichru,  
Idziesz, gdzie są dwaj bracia, złoty ród Zeusa wielkiego,  
Minos i Radamantys, gdzie Ajakos prawy przebywa,  
Gdzie się znajduje Platon, moc święta, gdzie także przepiękny  
Jest Pitagoras i wszyscy, co w chórze stanęli Erosa Nieśmiertelnego<sup>40</sup>.

### 3. Mnemosyne i Lete w Nekromanteionach

Źródła czy też wody „Pamięci i Zapomnienia” pełniły również ważną rolę przy tak zwanych Wyroczeniach Zmarłych (*Nekromanteion*). Te święte okręgi powstawały na tych obszarach Grecji, które uznawano za „drzwi do Hadesu”, czy też typowe drogi przejścia z jednego świata do drugiego – zwano je *Plutonia*. Były to najczęściej: grotty, rozpadliny, szczeliny, przy nich znajdowały się źródła bądź rzeki / rzeka, które nosiły taką samą nazwę, jak te w Hadesie, bądź poprzez legendy i mity nazwy tych wód wiązały się z bóstwami podziemia. Budowniczości Wyroczeni wykorzystywali naturalne własności „dróg do Ha-

<sup>39</sup> Tłum. J. R.

<sup>40</sup> Fragment Hymnu do Plotyna zachowany u Porfiriusza (*Porph. V. P. 22*), tłum. A. Krokiewicz, *Studia, op. cit.*, s. 73.

desu”, budując na ich podstawie skomplikowaną strukturę korytarzy, gdzie panowały hadesowe ciemności. W nich to właśnie pielgrzym jeszcze za życia miał doświadczyć tego, co go czekało po śmierci, i prawdopodobnie wejść w kontakt, czy to nawiązać go, bądź ze swymi bliskimi, bądź z bogami podziemia, aby zadać im nurtujące go pytania.

Na terenie Wielkiej Grecji istniało kilka takich wyroczni: Ephyra w Epirze (dziś Parga) nad Acherontem, a właściwie ujściem Kokytosu i Acherontu<sup>41</sup>. Teanaron na Peloponezie (Mattapan), miejsce, w którym Herakles zszedł do świata podziemnego i wyprowadził czy też wykradł stamtąd Cerbera. Nekromanteion w Hermionie w Argolidzie<sup>42</sup> przy jeziorze zwanym Acheruzyjskim. Wyrocznia i Świątynia Trofoniosa. Mieściła się ona w Lebadei w Beocji, u podnóża góry Helikon, z rzeką Herkyną<sup>43</sup> po lewej stronie od świętego okręgu<sup>44</sup>. Istniała także Wyrocznia Zmarłych w Baie na półwyspie Apenińskim w południowych Włoszech, na przylądku Misenum, dziś Punta di Miseno.

Strabon w swojej *Geografii* opisując Misenum, przekazuje nam informację, „że znajdowało się tam Jezioro Acheruzyjskie, dalej idąc w głąb lądu mijało się Baie, aż dochodziło się do Avernus. Wcześniejsi pisarze o Avernus pisali, że uprzednio znajdowała się tam Wyrocznia Zmarłych i że do tego właśnie miejsca przybył Ulisses. [...] W zasadzie wierzone, że jest to miejsce Plutona”<sup>45</sup>.

Dzięki źródłom literackim znane jest nam użycie wody „Pamięci i Zapomnienia” w Wyroczni Trofoniosa w Beocji. Jeśli chodzi o Wyrocznię w Baie, stawiane są jedynie hipotezy na podstawie zachowanych zabytków archeologicznych.

Jednym z wymogów, jakie stawiano przed pragnącymi wyprawić się *κατο*, czyli na dół, do królestwa Persefony, ale jeszcze przed wprowadzeniem ich w głąb podziemnych korytarzy, poza ofiarami i oczyszczeniem był także warunek napicia się wody ze źródeł „Pamięci i Zapomnienia”, które znajdowały się w pobliżu Wyroczni bądź na jej terenie<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> Pierwotnie rozpadlina w ziemi rozbudowana do postaci labiryntu o trzech wejściach. Jej funkcjonowanie i położenie poświadczają m. in. Tukidydes I. 46; Hdt. 5.92: Tyran Periander wysłał posłów do wyroczni umarłych u Tesportów nad rzeką Acheront, którzy mieli zapytać jego zmarłą żonę Melissę o depozyt jednego z przyjaciół. Herodot 1.46.2-3 informuje nas także o tym, że Krezus władca Lydyjczyków, gdy wzrastała potęga Persów, rozesłał posłów do wyroczni, m. in. do Amfiarosa i Trofoniosa, z zapytaniem, jak mógłby powstrzymać napór wroga.

<sup>42</sup> Paus. *Desc.* 2. 35, 10.

<sup>43</sup> Por. 9.39.2. O Wyroczni Trofoniosa poza Pliniuszem wzmiankują także inne źródła: Strabon 9, 44; Filostratos, *Vit. Apoll.* 8, 19; Lukian, *Dialogi zmarłych*, 3, 2.

<sup>44</sup> Dzisiejsza Liwadia.

<sup>45</sup> Podaję za R. K. G. Temple, *Rozmowy z wiecznością*, t. 1, BRAMA. Książnica Włoczęgów i Uczonych, Poznań 1991, tłum. M. Kuźniak, s. 10.

<sup>46</sup> Por. Paus. 9.39.8: „Tutaj musi się on napić wody zwanej Lete [tj. Zapomnienia], by zapomnieć o wszystkim, co stanowiło przedmiot jego troski. Następnie pije inną wodę, Mnemosynę [tj. Pamięć], dzięki której ma sobie przypomnieć, co widział schodząc tutaj”. Tłum. H. Podbielski, *Wędrówka po Helladzie. U stóp Apollona*, Ossolineum, Wrocław 1989, s. 254. Por. też Plin. *HN*,

Jak utrzymuje Filostratos, po wypiciu wody schodziło się do samej wyroczni: „Schodzi się tam w pozycji siedzącej i jest się wciągany do środka. Ci, którzy do niej wchodzi, odziani są w białe szaty, a w rękach trzymają placki miodowe, by obłaskawić atakujące ich przy wejściu gady”<sup>47</sup>. O tym, co miało miejsce w korytarzach Wyroczni, wiemy niewiele. Dzięki relacji Pauzaniaśa dowiadujemy się natomiast, jak wyglądał powrót na ziemię tych, którzy zeszedli κάτω: „Wychodzącego z przybytku Trofoniosa przejmują w swe ręce znowu kapłani. Sadzają go na „krześle Pamięci”, które stoi w pobliżu przybytku. Kiedy już się tam usiadzie, pytają go, co widział i czego się dowiedział”<sup>48</sup>. Po otrzymaniu wyroczni, jeszcze nie w pełni świadomego tego, gdzie jest ani co czyni, nadal sparaliżowanego strachem, przekazywano wtajemniczanego w ręce bliższych, którzy przynosili go do komnaty odosobnienia.

Podobną funkcję pełniły obie wody „Pamięci i Zapomnienia” także w Baie, jednak w przypadku tej wyroczni jej odkrywca mówi nie o wodach, ale o łaźniach „Pamięci i Zapomnienia”, nadmienić jednak powinniśmy, że pomieszczenia te funkcjonowały w oparciu o źródła czy rzeki, które były zasilane ich wodami. Po złożeniu ofiary, przed świtem trzeciego dnia, pytający kąpał się „w łaźni [...], która zawierała to, co nazywano „Wodą Zapomnienia”. Po tej kąpieli następowała dalsza głódówka i prawdopodobnie modlitwa w Malowanej Komnacie aż do południa, kiedy to odbywało się jeszcze jedno zanurzenie w oddzielnej, mniejszej łaźni, zawierającej „Wodę Pamięci”<sup>49</sup>.

Jak przypuszczał Paget, i w Baie, podobnie jak w Wyroczni Trofoniosa, istniało miejsce w pobliżu świątyni, gdzie pielgrzymi po przeprawie przez wnętrze „hadesowej świątyni” byli wyprowadzani na światło dzienne. Badacz nazwał je „Komnatą Pamięci”. „Tutaj dokładnie przepytywano pątnika, by upewnić się, że uwierzył w to, co widział i słyszał”<sup>50</sup>.

We wszystkich zaprezentowanych źródłach Mnemosyne i Lete rozumiane jako pojęcia abstrakcyjne czy też *daimones* / *numina* o określonej Mocy, są przedstawiane jako całkowite swoje przeciwieństwa. Mnemosyne to bóstwo darzące ludzi Pamięcią, matka nieśmiertelnych Muz, które wiedziały wszystko. Ponadto była ona także „wodą życia” dla mystów w Hadesie, której skosztowanie otwierało im drogę ku Wyspom Błogosławionych. Lete zaś to bóstwo bezpłodne, zamieszkujące tereny jałowe, które albo przynosiło śmiertelnym mdłą roślinność w ponurym królestwie Persefony, albo umożliwiało ponowne wcie-

---

31.15,1, gdzie autor wspomina o dwóch źródłach Pamięci i Zapomnienia, wypływających z rzeki Herkyny: „In Boeotia ad Trophonium deum iuxta flumen <H>ercynnum e duobus fontibus alter memoriam, alter oblivionem adfert, inde nominibus inventis”.

<sup>47</sup> Filostratos, *Żywot Appoloniosa z Tyany* 8, 19. Tłum. M. Kuźniak, in: R. K. G. Temple, *Rozmowy*, *op. cit.*, s. 51.

<sup>48</sup> Pauzaniaś, *Wędrowki*, *op. cit.*, 9. 39.13.

<sup>49</sup> R. K. G. Temple, *Rozmowy*, *op. cit.*, s. 25.

<sup>50</sup> *Ibid.*, s. 36.

lenie, ale nie błogi koniec. Lete jako synonim Śmierci symbolizowała ostateczny koniec i pustkę.

*Joanna Rybowska*

**AU CARREFOUR DES VOIES ET DES EAUX  
– DE LA MÉMOIRE ET DE L'OUBLI**

Le monde souterrain des Grecs anciens, royaume de Perséphone et de Hadès, apparaît dans la littérature grecque comme un *locum tenebrum*, un lieu d'obscurité permanente où descend tout homme *post mortem*. Notre réflexion dans le présent article vise en premier lieu à montrer le rôle et l'importance dans la culture grecque des deux notions de Mnémosyne et de Léthé. Ces deux puissances divines, perçues comme des *daimones / numina* et aussi comme deux éléments opposés, étaient emblématisées dans l'imaginaire comme les « eaux de la vie et de la mort » qui coulaient quelque part dans le monde souterrain à la bifurcation de deux chemins. Nous considérons aussi, dans un second temps, les tablettes ou lamelles d'or orphiques (*lamellae aureae Orphicae*) retrouvées par l'archéologie. Nommées souvent des « feuilles de mémoire » ou encore des « dons de mémoire », elles étaient en or et accompagnaient les mystes morts dans leurs tombes. Grâce à la formule religieuse incrustée en hexamètres, elles constituaient une sorte de référence qui aidait à guider les morts vers le chemin de la vie éternelle. Nous terminons par une analyse des eaux « de Mémoire et d'Oubli » coulant près des lieux sacrés où se trouvait l'oracle des morts, appelé *nekromanteion / plutonium*. Construits dans toute sorte de grottes et de crevasses, ces lieux de culte passaient dans la mentalité des anciens pour être le passage qui formait la transition entre deux mondes, celui des vivants et celui des morts.